



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lanowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 27.

Wągrowiec, środa dnia 10 kwietnia 1929.

Rok IV.

Jak organizować wycieczki rolnicze na Powsz. Wystawę Krajową?

Zbliża się już termin otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, na którą niewątpliwie wraz z setkami i tysiącami zwiedzających pospieszają tłumnie i rolnicy ze wszystkich zakątków naszego kraju. Oprócz Wystawy, na której znajdzie się wszystko, co stanowi dorobek kultury pierwszego 10-lecia Odrodzonej Polski, rolnicy będą chcieli zapewne zwiedzić urządzenia gospodarstw wsi Wielkopolskiej i przejrzyć się kulturze rolnej dzielnicy, która w tym względzie zajmuje przodujące miejsce w państwie.

Ażeby udostępnić braciom-rolnikom zwiedzenie tego wszystkiego, Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, jedyna zawodowo-oświatowa organizacja ogólnorołnicza na terenie Wielkopolski, zorganizowała biuro dla przyjęcia wycieczek, przybywających na Powszechną Wystawę Krajową. — Biuro to, działające z upoważnienia Ministerstwa Rolnictwa i w ścisłej łączności z Dyrekcją Powszechnej Wystawy Krajowej i Wielkopolskim Związkiem dla Popierania Turystyki przyjmuje wycieczki rolnicze i ułatwia im zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i obiektów rolnych na prowincji, oraz zapewnia informacje, które będą udzielane w ekspozyturach biura wycieczkowego na dworcu, przy kwatery i na terenie Wystawy. We wszystkich sprawach przyjazdu wycieczek rolniczych organizatorzy ich winni się komunikować z wspomnianym biurem. Dokładna nazwa i adres biura brzmi: Biuro W. T. K. R. dla przyjmowania wycieczek rolniczych na P. W. K., Poznań, ul. Mickiewicza 33, telef. 66—40, lub 64—56. Adres telegraficzny WETEKAR.

1) Wycieczki rolnicze mogą przybywać do Poznania tylko w czasie od 27. V. do 15. VII. i od 15. VIII. do końca Wystawy (t. j. 1. X.).

2) Wycieczka nie może liczyć mniej, aniżeli 25 uczestników i nie więcej jak 40.

3) Konieczny pobyt wycieczki w Poznaniu winien trwać 3 dni (z tego 2 dni zwiedzenie Wystawy i 1 dzień zwiedzenie Poznania). Dla zwiedzania obiektów rolnych na prowincji należy przeznaczyć czwarty dzień.

4) Organizator wycieczki winien na miejscu wystarać się o zniżki kolejowe do Poznania. Sprawy te reguluje Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 30. 1. 1929 r. Dz. Taryf. Kolej. N. 7. Przewidziane są zniżki 50 proc. na przejazd tam i z powrotem.

5) Wycieczki, zamierzające przybyć do Poznania winny przedtem zapewnić sobie przyjęcie przez biura wycieczkowe W. T. K. R. i w tym celu na miesiąc przed swym przybyciem winny przesłać listem poleconym zgłoszenie, w którym będą podane ściśle i konkretne odpowiedzi na następujące zapytania:

a) nazwa organizacji, zarządzającej wycieczką, b) nazwa miejscowości, skąd wycieczka przybywa (województwo, powiat), c) kto jest kierownikiem wycieczki, d) jaki jest adres kierownika, e) ile wycieczka będzie liczyła uczestników (kobiet, mężczyzn), f) w jakim dniu wycieczka chciałaby do Poznania przybyć i jakim pociągiem, g) ile kwatery wycieczka zamawia, w I kat. po 5,— zł, II kat. po 4,— zł, III kat. po 1½ zł (ile dla mężczyzn i ile dla kobiet), h) jakie obiekty wycieczka chciałaby zwiedzić na terenie Wielkopolski.

Uwagi: a) biuro zastrzega sobie możliwość zmiany terminu, o ileby w danym dniu nie rozporządzało odpowiednią ilością kwater. Zyczenia wycieczki będziemy się starali uwzględnić w miarę możliwości,

b) konieczny jest przyjazd tylko rannym pociągiem. Dzień przyjazdu liczy się jako pierwszy dzień pobytu w Poznaniu,

c) należy osobno zestawzić zapotrzebowanie na kwatery dla kobiet i osobne dla mężczyzn,

d) kwatery masowe składają się: I. klasy — z żelaznego łóżka białego, materacu tapicerskiego, koca, poduszki z pierzem, bielizny pościelowej, ręcznika, umywalni, krzesła, lustra, wieszaka itd. II. klasy — z łóżka żelaznego, siennika, poduszki z pierzem, ręcznika, prześcieradła, koca, krzesła, umywalni, wieszaka itd. III. klasy — z siennika, koca, ręcznika, krzesła, wieszaka, wspólnej umywalni.

Hołd strzelców alpejskich Ojcu św., królowi i Mussoliniemu

Rzym, 8. 4. 24.000 strzelców alpejskich, przybyłych z całych Włoch, aby złożyć hołd Papieżowi, królowi i Mussoliniemu, wysłuchało wczoraj zrana w Bazylice św. Piotra uroczystej mszy św. W bazylice byli obecni marszałek Caviglia, wielu przedstawicieli organizacji faszystowskiej i stowarzyszeń b. uczestników wielkiej wojny. Po mszy strzelcy zebrał się na placu św. Piotra, gdzie zgromadziły się również tłumy publiczności.

O godz. 9,10 w oknie sali gobelinowej pałacu watykańskiego ukazał się Papież, którego powitano gorącymi okrzykami. Ojciec św. w ciągu 10 minut pozostał w oknie, przesyłając ręką i kapeluszem pozdrowienia demonstrującym na jego cześć tłumom, przed usunięciem się zaś udzielił zebrany błogosławieństwa. Następnie strzelcy utworzyli pochód i udali się ze sztandarami, śpiewając pieśni z czasów wojny na grób Nieznanego Żołnierza, poczem złożyli hołd królowi i premierowi Mussoliniemu.

Znowu katastrofa w kopalni

Katowice, 8. 4. W sobotę wieczór w kopalni Hildebrandt w Nowej Wsi, w głębokości 600 m. pod ziemią zawalił się ganek wraz z filarem i znajdującym się tam sztygarem i 5 górnikami. W wyniku natychmiastowej wstępnej akcji

ratunkowej udało się w sobotę w nocy wydobyć 1 górnika, a w niedzielę w południe 2. Jeden z zasypanych dotychczas górników daje znaki życia, wołając rozpaczliwie o ratunek.

Rewizja procesu Jakubowskiego

Berlin, 8. 4. „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Zeitung“ donoszą, że rewizja procesu niewinnie straconego Jakubowskiego, która ma się rozpocząć w najbliższych dniach, będzie miała charakter olbrzymiej rozprawy, do której władze wezwały 128 świadków i 4 rzeczoznawców. W nowym procesie dawni świadkowie z pierwszego procesu Jakubowskiego, w którego wyniku skazano oskarżonego na śmierć, mianowicie August i Fritz Nogens oskarżeni są sami o dokonanie morderstwa na kilkuletnim dziecku swej siostry

i narzeczonej Jakubowskiego. Matkę obu oskarżonych, którą prokurator w pierwszym procesie scharakteryzował jako osobę, godną największego szacunku, obecnie oskarżono o współudział w tem morderstwie, oraz o krzywoprzysięstwo.

W nowym akcie oskarżenia Jakubowski wymieniony jest jednak jako współuczestnik owego morderstwa i oskarżony o to, że brał udział w przygotowaniach i że stał na warcie w czasie, gdy August Nogens mordował dziecko.

Figle wiosennej pogody

Warszawa, 8. 4. We wszystkich okręgach dyrekcyjnych w ciągu ubiegłej doby zanotowano opady śniegu przy kilku stopniowym mrozie w nocy. W dyrekcji wileńskiej wskutek zamieci śnieżnej wstrzymano ruch pociągów na wąskotorowej linii Orańczę — Próżany. W dyrekcji łwowskiej dały się wczoraj we znaki burze śnieżne. Odcinek Wola Michowa — Cisna został zamknięty dla ruchu kolejowego. Wypadków nie było.

Łożanna, 8. 4. Śnieżyca spowodowała przerwanie komunikacji kolejowej między Biere i Morges. Pociąg został zablokowany, lokomotywa wykoleiła się.

Wiedeń, 8. 4. Prasa donosi z Nowego Jorku, że w Waszyngtonie i Nowym Jorku temperatura podskoczyła w niedzielę do 30 st. C., w Chicago, zaś panowały formalne upały. Dzień 8. 4. był w Chicago najgorętszym dniem od 36 lat.

Brak odpowiedzi na jedno z wyżej wymienionych pytań spowoduje opóźnienie sprawy i odesłanie zgłoszenia z powrotem do uzupełnienia.

Wobec tego, że za zamawianie kwatery biuro W. T. K. R. dla przyjmowania wycieczek rolniczych na PWK. musi płacić należność Miejskiemu Biuru Kwaterunkowemu zgóry — przeto równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać pełną sumę należności za kwatery, wraz z dwukrotnym wstępem na Wystawę t. j. kwotą 4 — zł i kwotą 50 gr. od osoby, jako zwrot kosztów korespondencji, manipulacji biurowych itd. Gotówkę należy przesyłać do Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na konto P. K. O. nr. 208471, z zaznaczeniem „na koszt wycieczki“.

Uwaga: Wycieczka na życzenie może otrzymać specjalnego przewodnika, któryby towarzyszył wycieczce od momentu przyjazdu do Poznania, aż do chwili wyjazdu. Wycieczce, któraby w tym względzie wyraziła życzenie i przesyłała gotówkę możemy wykupić z Wielkopolskiego Związku dla popierania Turystyki bloczki po zł 12,50 na osobę za 3 dni. W cenie tej mieszczą się wstępy na Wystawę (dwukrotny), do muzeum, zamku, Ogrodu Zoologicznego, przejazdu z dworca do kwatery i z powrotem. Bloczek na 3-dniowe zaprowadzanie wynosi 15 zł - od osoby. Gdyby wycieczka nie chciała zapewnić sobie zgóry zaprowadzania, to winna prowiant stały przywieźć ze sobą, gdyż trudno jest przewidzieć, czy będzie można liczyć na dostarczoną ilość tanich porcji żywienia.

Wszelkie inne wypadki, jak n. p. przejazdy tramwajami i autobusami, przechowywanie bagażu, przejazdy wycieczki, wyżywienie na prowincji itd. wycieczka ponosi sama. Każdy uczestnik wycieczki poza sumą należności za bilety wstępu na Wystawę i kwatery winien posiadać przy sobie, wyjeżdżając do Poznania, minimum

30 zł na koszt przejazdu na prowincję, wyżywienie itd.

Po wpłacie gotówki wycieczka otrzymuje z biura wycieczkowego, listem poleconym pod adresem kierownika:

- 1) potwierdzenie przyjęcia wycieczki,
- 2) szczegółową marszrutę,
- 3) informator rolniczy zawierający wszystkie szczegóły dla orientacji wycieczki,
- 4) bilety wstępu i kupony kwaterunkowe.

Odwolanie wycieczki jest możliwe na dwa tygodnie przed terminem przybycia. Wycieczka jednak żadną miarą nie może liczyć na zwrot gotówki, wpłaconej za kwatery, o ile nie przybędzie w dniu wskazanym. Określonych marszrut i wyjazdów do innych województw wycieczkom nie zapewniamy.

Rolnicy! Organizujcie spieszne wycieczki i zgłaszajcie je do biura wycieczkowego, gdyż odkładając zgłoszenie na ostatni moment możecie się narazić na odmowę przyjęcia w życzeniowym terminie, a także biuro wycieczkowemu przyporządkujecie trudności.

Powtarzamy

Zgłoszenia ściśle wypełnione, jak zaznaczyliśmy powyżej w pkt. 5, organizatorzy wycieczek rolniczych winni nadsyłać wraz z gotówką do Biura W. T. K. R. dla przyjmowania wycieczek rolniczych na P. W. K., Poznań, ul. Mickiewicza 33, skąd otrzymają odpowiedź potwierdzającą przybycie.

Wycieczka, któraby na własne ryzyko, bez uprzedniego zgłoszenia w myśl powyższej instrukcji do Poznania przybyła nie otrzyma w Poznaniu kwater, ani też nie może liczyć na żadną pomoc biura wycieczkowego.

Biuro W. T. K. R.
do przyjmowania wycieczek rolniczych na P. W. K.

Fabryka związków azotowych w Tarnowie

Warszawa, 7. 4. Minister Kwiatkowski podczas pobytu swego w Tarnowie stwierdził postęp w robotach około budowy fabryki związków azotowych tak dalece, że uruchomienie fabryki, przewidziane na połowę r. 1930, będzie mogło nastąpić już w końcu roku bieżącego.

Minister mianował naczelnym dyrektorem tych zakładów inż. Wowkonowicza, dotychczasowego kierownika Polminu; jego miejsce w Polminie zajmie płk. inż. Berner.

Długi Polski w Francji

Warszawa, 7. 4. Jutro rozpoczyna się w Paryżu rokowania polsko-francuskie o zawarcie układu, konsolidującego długi wojenne Polski wobec Francji, które wynoszą 858.926.000 franków franc. Długi powstały wskutek organizacji armji Hallera i zakupów materiału wojennego dla armji polskiej.

Pielgrzymka polska do Ziemi świętej

Kraków, 6. 4. Wczoraj wieczorem wyruszyła z Krakowa Narodowa Pielgrzymka Polska do Ziemi Świętej. Poznańscy, pomorscy i górnośląscy uczestnicy Pielgrzymki przybyli do Krakowa w piątek rano z godzinnym opóźnieniem. W ciągu dnia, zjeżdżali się uczestnicy Pielgrzymki z innych dzielnic Polski.

Prowadzący Pielgrzymkę, ks. biskup Okoniewski, zatrzymał się w klasztorze O. O. Jezuitów w Krakowie.

O godz. 18.30 uczestnicy Pielgrzymki w liczbie około stu osób zebraли się w kościele św. Barbary, gdzie odbyło się nabożeństwo na intencję pielgrzymów, które odprawił ks. biskup Okoniewski. W czasie nabożeństwa, ks. biskup Okoniewski odczytał pismo J. Em. ks. Kardynała Prymasa Polski, skierowane do pielgrzymów.

Do pociągu, którym wyruszyła pielgrzymka, dołączono trzy specjalne wagony do stolicy Grecji Aten.

J. E. ks. biskup Radowski biskupem włocławskim

Warszawa, 7. 4. Kat. Agencja Prasowa donosi: „Osservatore Romano“ z dnia 6 bm. podaje wiadomość, że Ojciec św. Pius XI. mianował biskupa sufragana poznańskiego ks. Karola Radowskiego biskupem ordynariuszem w Włocławku, na diecezję włocławską, osieroconą przez zgon śp. ks. biskupa Krynickiego.

Apanasewicz zmarł na atak serca

Baranowicze, 6. 4. Sprawca zabójstwa w Baranowiczach Apanasewicz zmarł dziś o godz. 10 rano na atak serca w szpitalu miejscowym, gdzie znajdował się od chwili aresztowania go po zabójstwie przez władzę sądową. Śmierć Apanasewicza poprzedziły od samego rana silne ataki, wywołane ostatnimi wydarzeniami. Śmierć nastąpiła w obecności lekarza szpitalnego oraz władz sądowych.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

Gromady powstańcze wzrastały z każdym dniem i już posuwały się wojska tureckie, by uśmierzyć bunt, o którym posyłano już wiadomości do tureckiej stolicy.

I tu także fanatyzm już był podniecony tajemnie i jawnie i po wszystkich miejscach ukazywali się derwisze z zieloną chorągwią proroka, podburzając masy do krwawej wojny za wiarę.

Na ulicach skupiali się softowie. Składy broni pozbyły się wkrótce swoich zapasów i widziano błyszczące na ulicach Stambułu sztylety tureckie, ujęte groźnymi pięściami.

W Bajkos, wspaniałym letnim pałacu, jak również na nagej płaszczyźnie Tanganczillar między Skutari i Kadikioj wznosiły się już od dosyć dawna białe, stożkowe namioty zgromadzonych wojsk. Ostatni ten punkt jest w tem znaczeniu historycznym miejscem zebrania się powołanych pod chorągiew wojowników dynastji Osmana. Tu zgromadzały się pułki, kiedy w trzydziestym roku jako posiłki w głąb Anatolji wysłane zostały, skoro Ibrahim Pasza z Egiptu już Taurus przeszedł i Turków pod Koniah pobił na głowę. Cała północno-zachodnia Anatolja podobna była wówczas do ogromnego obozu wojsk ze wszystkimi swemi malowniczymi widokami.

Przed i podczas wojny krymskiej powtarzały się podobne sceny i dziś należy tylko rzucić wzrokiem na

Skazanie zdrajcy

Sosnowiec, 6. 4. Wczoraj przy pełnej sali odbyła się w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko byłemu posłowi komunistycznemu Baczyńskiemu.

Podsądnego sprowadzono na rozprawę z Warszawy, gdzie przeżywał w więzieniu moko-towskim. Wśród obecnych na sali znajdowali się posłowie komunistyczni Kieruzalski, Gawroń i Szypuła. Obronę wnosili adwokat Duracz z Warszawy. Wśród przedstawicieli prasy był obecny warszawski korespondent „Izwestij”.

Baczyński oskarżony był o to, że w listopadzie 1927 r. wyjechał z delegacją komunistyczną z Polski do Rosji, gdzie brał udział w konferencji „Przyjaciół Z. S. S. R.” na której Woroszyłow wręczył mu order „Czerwonego Sztandaru” dla Łańcuckiego, Baczyński wygłosił wówczas przemówienie i zaznaczył, że w razie wojny Sowie-tów z Polską komuniści polscy staną po stronie sowieckiej. Poza tem Baczyński oskarżony był o działalność antypaństwową, prowadzoną przez dłuższy czas na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Po przesłuchaniu 12 świadków wygłosił przemówienie prok. Dobromęcki, domagając się dla oskarżonego kary 8 lat ciężkiego więzienia. Po przemówieniu obrońcy sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Baczyńskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego, na opłacenie kosztów sądowych w wysokości 320 zł. Względem skazanego utrzymano jako środek zapobiegawczy więzienie.

Podwyżka płac w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec, 6. 4. Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu została podpisana umowa, ustalająca nowe płace górników, zatrudnionych w małych kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. W myśl umowy przyznano od 1 marca rb. podwyżkę płac w wysokości 3 proc., od 1 kwietnia o 6 proc., przyczem dla robotników akordowych w wysokości dalszych 2 proc. Ceny materiałów wybuchowych pozostały bez zmian.

Hymn ciszy

Promyki złote słońca gasną, —
I cicha noc schodzi z poza gór —
Miesięczne światło smugą jasną,
Wyjrzało na świat z za szarych chmur. —
Uśmiecha się wieczór wiosenny —
Księżyc płynie w jasnej poźłocie
I rzuca swój uścisk promienny —
Błyszczących światły gwiazdek krocie.
I płynie księżyc cichy, senny
Wysoko po niebios modrych fal —
W duszy uśmiech tęskny, marzenny
Z wietrzyka powiewem leci w dal —
Zasłuchany w hymn nocnej ciszy —
Tą błogą księżycową nocą —
Gdy własnych uczuć serce dyszy: —
Jak gwiazdki modre wody złocą, —
W ciszę wśluchany — w czar zaklęcia —
Promyk na sennie padł powieki —
Chciałem go chwycić w me objęcia,
Lecz wzleciał — złoty i daleki —
Bledną światelką srebrną smugą —
Płynie wieczór cichą tęsknotą —
W sercu zaś biegnie... drogą długą...
Stromą — gdy piersi bóle gniołta. —
St. Ch-cki.

20 stopni mrozu na Polesiu

Warszawa, 6. 4. Wczoraj w Brześciu nad Bugiem i Białowieży było 20 stopni poniżej zera. W Tatrach i na Polesiu 17 poniżej zera, w Krakowie 6.

Lwów, 6. 4. Padający od przedwczoraj śnieg nie wywołał narazie żadnych przeszkód komunikacyjnych w obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej. Wszystkie pociągi funkcjonują normalnie z niewielkimi opóźnieniami.

Niemieckie misje wojskowe w Ameryce Południowej

Berlin, 6. 4. „Deutsche Tagesztg.” w korespondencji z Buenos Aires zajmuje się obszernie podróżą dowódcy niemieckiej Reichswehry, gen. Heye do Ameryki Południowej. Gen. Heye po objęciu Argentyny bierze obecnie udział w dorocznym wielkich manewrach armji chilijskiej.

Według „Dtsch. Tagesztg.” przed wojną „pracowały” na terenie Ameryki Południowej niemieckie misje wojskowe w Argentynie, Chile, Brazylii, Paragwaju, Urugwaju i Boliwji. Jedynie na terenie Peru działała francuska misja wojskowa. Oficerowie tych państw, które zatrudniały niemieckie misje wojskowe, z kolei byli w armji niemieckiej.

Po wojnie Francja czyniła zabiegi, ażeby wyrugować z Ameryki Południowej przedwojenne wpływy Niemiec, przyczem korzystała z Traktatu Wersalskiego, który postanawia, że Niemcom nie wolno utrzymywać zagranicą misyj wojskowych. Według dziennika niemieckiego, zabiegi Francji pozostały bez rezultatu; państwa południowo-amerykańskie pozostały wierne Niemcom. Boliwia zaraz po wojnie wezwała Niem. gen. Kundta. Armję Peru szkoli obecnie niemiecki wyższy oficer sztabowy. Boliwia posiada obecnie „gdańską misję wojskową”, która pomnożyła znacznie liczbę oficerów niemieckich, znajdujących się w Boliwji.

Kongres murzynów katol. w Poł. Afryce

(Kap.) W Lourdes, w Afryce południowej, odbył się pierwszy kongres „Katolickiej Unji Afrykańskiej”. Obrady, trwające sześć dni, dotyczyły kwestji polepszenia społecznych warunków bytu rasy czarnej. Przewodniczyli kolejno ojcowie z Marianhill, Huss, Sauter i Hanisch.

W unji katolickiej, złączone są wszystkie związki tubylców. Murzyni nie są już sługami białych, jak to było za czasów Burów. Dzisiaj murzyn uczy się i studjuje, jak Europejczyk. Na wypadek, gdyby tubylcy wystąpili przeciwko białym, próba sił nie wypadłaby pomyślnie dla tych ostatnich. Moskwa prowadzi tu energiczną agitację i wielu murzynów marzy już o raju bolszewickim. Z jednej strony 7 milionów krajowców, z drugiej półtora miliona białych!

Katolickie czasopismo, przeznaczone dla ludności tubylczego pochodzenia zmieniło nazwę „Inzindaba Zabanta” na „Afrykanin”.

Egzekucja na b. premierze hiszpańskim

Wiedeń, 6. 4. Dzienniki donoszą z Madrytu, że b. prem. Guerra, aresztowany w czasie ostatnich rozruchów rewolucyjnych w Walencji, został obecnie rozstrzelany. Delegacja oficerów udała się natychmiast do króla, celem wyrażenia protestu.

obozowisko pod Skutari i zaraz ukazuje się przed dostrzegaczem cały wschodni świat maskowy, powaga obozu w stroju karnawałowym.

Seraskier poczynił wszelkie możliwe wysilenia, by jaknajbardziej wzmocnić swoje wojska w prowincjach powstania. System poboru do wojska wprowadził jeszcze nadto w powijkach znajduje się w prowincjach azjatyckich; kto jednak zna jednak krótką procedurę, przy jakiej Turcy biorą w rekruty, temu nie będzie dziwno, gdy ujrzy napływające z każdym dniem oddziały w obozach nad Bosforem. W większych miastach zebrani Zapłie i regularni żołnierze biją w bębny; następuje krótki, ścisły rozkaz i potem rozbiegają się surowe tłumy w okoliczne cyrkule, gdzie wszystkich zdalnych do broni mężczyzn chwytają i wysyłają do koszar rozmaitych stacyj.

Dłgie są marsze, jakie ci zrekrutowani muszą odbywać. Z wyżyn Taurusu i niebezpiecznych kryjówek rozbójników schodzili się do krain anatolskich, do Angory albo do Konii. Znaczenie tego ostatniego miasta, w którym drzemie pod spróchniałem kulistem sklepieniem wielki święty mahometowski, Dżellal-ed-din-Stewlerai, przyczynia się tymczasem nie mało do tego, że rekruci zapominając o srogim ciężkim losie i z miłości do ojczyzny, podbudzają się więcej jeszcze do fanatyzmu.

Zabobonni synowie górscy z Kurdystanu, którzy w ojczyźnie swej chętnie znajdują upodobanie w mistycznych zdarzeniach, wstrząsnęli znowu dawno widziane widmo, złotą maskę, która uważana jest za zwiastuna burzliwych wypadków.

Po „Fata”, kiedy słońce zapadło i ruchome ognie obozowe rzucają odbicia swych płomieni na malownicze grupy baszybuzuków, czerkiesów i inne ludy

górskie, powstaje nagle w jednej części biwaku dziki ruch. Nie słychać żadnego głosu i wyniosli derwisze składają z uszanowaniem ręce na piersiach. Szybko rozwiązuje się zagadka... i obdarta postać z nadzwyczaj bladą twarzą i dziwnie litośnym spojrzeniem, jakby chciała światu cierpienia objawić, przechodzi przez zdumione szeregi. Pozem znika tajemniczy gość w ciemności nocy. Powoli cisza zalega na szerokim polu, szczekające psy kręją się około obozu i dostają się nawet do środka, gdzie przy ogniskach sprzatają resztki zwierząt i kości, podczas gdy co godzina monotonne hasło sztyldwach: „Bir kimse warmy” dochodzi do uszu podsłuchującego.

Taki jest obraz tureckiego obozu... teraz rzućmy okiem na obóz powstańców, Bośniaków i Serbów, naleciały gromady różnie, po części źle odzianych mężczyzn, którzy pod wioską odbywają krótki kilkudniowy odpoczynek, podczas gdy ich dowódca oczekuje jeszcze posiłków z okolicznych miejscowości i wszystkich mężczyzn, młodych i starych, wzywa do przyjmowania udziału w walce.

Powstanie się zaczyna! Takie, różnie nagromadzone oddziały, tworzą się wszędzie. Ze wszystkich wiosek, przez jakie przechodzą, przyłączają się do nich mężczyźni, odprowadzani życzeniami zwycięstwa przez ich żony i narzeczone. Już zapal ich żywot, szalona odwaga. Już ogarnął ich ów namiętny duch wojowniczy, który ślepo gna walczących na śmierć...

Oto około wsi leżą jak obozujący cyganie przy ogniu obozowym, silne, wysmukłe postacie z czarnymi włosami i zarostem, z ciemnymi błyszczącymi oczyma i ponuremi rysami. Wpatrują się w czerwony ogień i jeden z nich opowiada o nowych napadach Turków. (Ciąg dalszy nastąpi).

Nowe polskie okręty

Warszawa, 7. 4. W dniu 12 b. m. zostanie spuszczone w Hawrze łódź podwodna „Wilko”, w dniu 16 b. m. kontrtorpedowiec „Burza” a w dniu 20 b. m. łódź podwodna „Rys”.

Materiał do łowienia ryb

Warszawa, 7. 4. Trzej Rusini włamali się do magazynu wydziału samorządowego w Rudnikach pod Stryjem i skradli 52 kg. materiałów wybuchowych. Aresztowani zeznali, że materiałów tych chcieli użyć do łowienia ryb.

Łoś rywalem konia

Łoś, zwany królem lasów szwedzkich jest nie tylko upragnioną zdobyczą dla myśliwych, ale może być również groźnym współzawodnikiem dla konia wyścigowego, jak twierdzi sprawozdawca jednego z pism, pisząc o „łodowych Derbach”, jakie odbywają się obecnie w Sztokholmie. Parę lat temu zdarzyło się bowiem, że oswojony i osiodłany łoś, zwany „Lotta”, brał udział w do rocznych wyścigach pod Sztokholmem i byłby wygrał bieg, pobawiwszy łatwo współzawodników koni, gdyby nie to, że był dopuszczony przez sędziów do udziału w wyścigach tylko „hors concours”.

Już w dawnych pamiętnikach z przed czterystu — pięciuset lat znajdujemy wzmianki, że łosie były używane pod siodło, lub jako zwierzęta pociągowe, dopóki nie zostało zakazane dekretem królewskim, gdyż często zbrodniarze, ratując się ucieczką, używali do tego celu owego niezmiernie rącego zwierzęcia. Jednakże król zastrzymał dla siebie tę prerogatywę i w czasie panowania Karola XI (1660—1697) kurjerzy królewscy, rozwołujący rozkazy, przebywali, jadąc rozrównanymi łosiami, 360 km. w ciągu jednej doby.

W osiemnastym wieku powstał projekt utworzenia specjalnego pułku kawalerii na łosiach, gdyż jak twierdził jego twórca, jeden szwadron takiej jazdy zniósłby z łatwością cały pułk konnicy. Projekt ten nie został urzeczywistniony, jednak nawet w ostatnich czasach oswojone łosie bywają używane pod siodło. I tak, w pewnym majątku, łoś, schwyty jako paromiesięczne cielętko, zostało oswojony i ujeżdżony i obecnie służy do przewożenia poczty. Ręce to zwierzę jest praktyczniejsze, niż koń, gdyż niepotrzeba otwierać przed nim żadnych bram; bierze te przeszkody bez najmniejszej trudności.

Nowa taryfa pocztowa od paczek

a) opłata od wagi:

Waga	S t r e f a			
	1	2	3	4
	do 10 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 do 600 km	ponad 600 km
do 1 kg	60 gr	80 gr	100 gr	120 gr
ponad 1—3 kg	80 „	120 „	160 „	200 „
„ 3—5 „	120 „	180 „	240 „	300 „
„ 5—10 „	180 „	260 „	400 „	600 „
„ 10—15 „	250 „	400 „	600 „	800 „
„ 15—20 „	350 „	600 „	800 „	1000 „

b) opłata dodatkowa bez względu na wagę paczki 10 gr.

Mały feljeton.

Fortuna kołem się toczy — rzekł mi Fredzio, gdy mnie zdybał na ulicy któregoś dnia. I rzeczywiście. Najpierw Mateczka-Natura takie nam urządziła kawały prima-aprilisowe, że wszystkich niemi „zachwyciła”. Mnie oświadczyła tak świetnie na „dudka” wykiwała żem popadł w tygodniową melancholję. Wyrwał mnie z niej Fredzio (który raz po Wielkiejnocy nie jest wstawiony). Wpadł jak bomba do mego mieszkania i zaczął mi nowinki opowiadać. Ja słuchałem go z początku z grobową miną, ale się wnet rozgadałem. Może się Szan. Czytelnicy nad moją dolą „rozrzewnia” (a zwłaszcza nadobne cory pakułkiego grodu), ale najwięcej irytuje mnie to, że moja „metoda” dja... wzięli. Kiedyś zauważyłem w pierwsze święto śnieg rzekłem z heroicznym spokojem Adieu, moja świąteczna naganka! Resztę czasu poświęciłem badaniu barometra. Zdziwiłem się serdecznie, że mojej redakcyjki „dolinarze” nie wynieśli, gdy u p. Schostaga złociaki grabili. Na koniec dodać muszę na pocieszenie mego „kumpla” Antka, że ja to w drugie święto od rana czekałem wtenczas na „balon”...!!!? Mały feljetonista.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 10 kwietnia. Ezechjela. Wschód słońca godz. 5,17. Zachód słońca godzina 18,31. Wschód księżyca godz. 5,30. Zachód księżyca godz. 19,19. Czwartek, 11 kwietnia. Leona W., p. Wschód słońca godz. 5,15. Zachód słońca godz. 18,33. Wschód księżyca godz. 5,51. Zachód księżyca godz. 20,42. Piątek, 12 kwietnia. Wiktora m., Dam. Wschód słońca godz. 5,12. Zachód słońca godz. 18,34. Wschód księżyca godz. 6,15. Zachód księżyca godz. 22,07.

Jarmark. W środę, dnia 10 b. m. odbędzie się w mieście naszym jarmark na bydło i konie.

Święcone. Dawnym zwyczajem w wielką sobotę o godz. 10-tej przed południem ks. prob. Wróblewski poświęcił zebrane dary przez Zgromadzenie Pań św. Wincentego a Paulo w Sierocińcu. Po poświęceniu darów Bożych, zwraca się ks. proboszcz do zebranych ubogich w kilku gorących słowach, że mimo trudnych i ciężkich czasów ogólnego przesilenie gospodarczego, udało się paniom z Tow. św. Wincentego a Paulo zebrać wcale pokaźną ilość wiktuałów na obdarzenie ich skromną święconką i życzy im wesołych świąt.

Po tem rozpoczęły pp. pod przewodnictwem p. Szyszkowej rozdanie święconki. Obdzielono 110 osób, na osobę dzieleno 2 funty mięsa z kiełbasą, trzy jajka, pół funta kawy i pół funta cukru. Po ztem otrzymało jeszcze 20 osób bony po 1 i 2 zł na chleb.

Imieniem Stow. Pań św. Wincentego a Paulo przew. p. Szyszkowa podziękowała ks. prob. Wróblewskiemu za jego starania i życzliwość na rzecz ubogich, życząc mu Wesołych Świąt.

Rozradowane twarze ubogich dobitnie świadczyły o ich zadowoleniu, to też głośno podziękowali paniom Wincentkom i ofiarodawcom za ich dobre serca.

Dowiadujemy się, że okoliczne ziemiaństwo, a mianowicie pp. Grabowska ze Zbietki, Nieżychońska z Zelic, Moszczeńska z Przysieki, Chłapowska ze Stawian, Dziembowska z Rorzkowa, Swiniarska z Budziejewa oraz obywatelstwo węgrowskie złożyło liczne dary na tą rzecz.

Za tak hojne dary złożone na rzecz ubogich miasta, Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo składa wszystkim ofiarodawcom oraz kwestarkom staropolskie „Bóg zapłać”.

Nieco o Sierocińcu. Sierociniec tutejszy został założony w roku 1859 przez ks. Jerzego Muzollia subpriora zakonu Cystersów kanonika kolegiaty Kruszwickiej, proboszcza parafii Łęgowsko-Tarnowskiej, założyciel alumnatu gimnazjalnego w Wągrowcu.

Ks. J. Musolf urodził się w dniu 30 czerwca 1795, umarł w dniu 10 października 1872 roku. Sierociniec fundowany pierwotnie na 12 sierot, oddany został Siostrzom Miłosierdzia. Jednakże w czasie „kulturkampfu” zostały Siostry Miłosierdzia jako niebezpieczne dla całości państwa pruskiego przez tenże rząd pruski wypędzone. Sprowadził je z powrotem ks. Ewaryst Nawrowski proboszcz farny w 1917 roku.

W roku 1922 staraniem obecnego ks. proboszcza Wróblewskiego został nabyty na rzecz Sierocinca dawniejszy szpital powiatowy. Wskutek tego fundacja została znacznie rozszerzona, tak, że początkowo było w Sierocińcu 12 miejsc, to obecnie mamy 40 sierotek w połowie dziewczęta a w połowie chłopcy.

Pokłosie niedzielne. Ubiegła niedziela poprawiła się pod względem pogody. Od rana było cośkolwiek zimno. Mimo to kościoły były zapełnione tłumami wiernych.

Po południu zajaśniało pięknie słońce, które swymi ciepłymi już promieniami wywabiło liczne rzesze publiczności na przechadzki, tak że ulica Kościuszkii i szosa durowska zaroili się od spacerowiczów. Także Klub Sportowy „Nielba” podługim odpoczynku zimowym odbył na boisku za Seminarjum pierwszy trening piłki nożnej. Po południu odbywały się zebrania Kółka Rolniczego w sali p. Wierzejewskiej, Związku Inwalidów Cywilnych w sali p. Zjawieńskiego, Kółko Włościanek w salce parafialnej przy kościele poklasztornym oraz zebranie Związku Pracowników Kupieckich. Wieczorem odbyła się skromna zabawa imieninowa, urządzona dla Chóru poklasztornego przez dyrygenta p. Palucha. Przy kawce z ciastkami wzniesiono szereg toastów na cześć dyrygenta, poczem bawiono się ochotczo i zgodnie do godz. 2-giej w noc, a goście opuszczali z zadowoleniem salę.

Budowa grobowca dla poległych powstańców postępuje w rażnym tempie i jest niebawem na ukończeniu.

Powierzchnia zasiewów ozimych. Na podstawie szacowania, przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny według sprawozdań korespondentów rolnych, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1928 r., dla całej Polski wynosi: pszenica 1351,5 tys. ha; żyta 6059,9 tys. ha; jęczmień 77,2 tys. ha. W porównaniu z r. 1927 cała powierzchnia zasiana oziminami wykazuje zwiększenie o 2,0%, przyczem powierzchnia zasiana pszenicą — wzrosła o 1,1%; żytem — wzrosła o 2,2%; jęczmieniem zmalała o 0,1%. W poszczególnych województwach zmiany naogół są nieznaczne; znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni ozimin wykazuje woj. tarnopolskie, lwowskie i stanisławowskie.

Rady gospodarcze na kwiecień. Kończyć siew owsa i grochu, sadzić ziemniaki, siać buraki pastewne i cukrowe. Przygotować ziemię pod siew konopi, lnu, prosa, gryki. Gdy ziemia już dobrze obeschła, można broniować lekkimi bronami i koniczynę. W ogrodach kończyć sadzenie drzewek, stare pnie okopać i opasać przepaskami z lepu. Z warzyw można siać kapustę, kalafior, cebulę, kalarepę i t. p. Bydło wypuszczać na pastwisko. Podobnie i owce, lecz trzeba im dać przed wypędzeniem suchej paszy, n. p. słomy, żeby nie szły na pastwisko zupełnie głodne.

Kwietniowe cielaki i prosięta najlepiej nadają się do chowu. W pasiece pocięszczać ule, pszczoły karmić sytą, przez co matka obficie znosi jajka. Gospodynie niech pamiętają, że początek kwietnia to ostatni czas do nasadzenia kur, kaczek, gęsi i indyków.

Niedzielne zebranie Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców zajął przy dość licznych udziałach członków prezesa p. Wachowiak hasłem „Cześć” i odczytał porządek obrad. Następnie członkowie uścili się z zaległych składek. Odczytany protokół z walnego zebrania przyjęto bez zmian.

Dalej omawiano obszernie sprawę kasy zapomogowej, w której to sprawie zabierali głos pp. prezesa Wachowiak, sekr. Szmeterowicz, skarbnik Mintschke, który przedstawił stan kasy zapomogowej, która przedstawia się w kwocie 287,10 zł.

Wyżej wymienieni ubolewali nad tem, że tak nikła liczba do tej kasy należy i prosili zebranych, by jaknajliczniej do niej wstępowali. Dotychczas w razie wypadku śmierci wypłacano 75 zł zapomogi, jednak z powodu nikłej liczby członków zredukowano tę sumę na 50 zł po trzy miesięcznym przynależeniu.

Do kasy zapomogowej zapisali się pp. Gołast Mikołaj i Komorowska Weronika.

Sprawę rent inwal. w ogólnych zarysach przedstawił sekr. Szmeterowicz i odczytał okólnik, nadesłany z Min. Pracy i Opieki Społecznej o ubezpieczeniu społecznym. Dalej odczytał wniosek, który został wysłany do Min. Pracy i Opieki Społ. w sprawie przyjęcia inwal. cyw. w mieście z jednorazową doraźną pomocą.

Prezes i sekretarz nawoływali zebranych, by przyprowadzali jaknajwięcej członków do związku, bo w jedności i większości siła.

Na wniosek sekr. Szmeterowicza, złożono datki na maszynę do pisania.

Po krótkiej dyskusji o bieżących sprawach inwalidzkich prez. Wachowiak solwował zebranie.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja rb. o zwykłym czasie.

Z życia tutejszego Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę o godz. 12,30 odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w sali p. Wierzejewskiej przy bardzo licznych udziałach członków. Uartym zwyczajem dokonał zagajenia prezesa p. Kapsa z Rębska witając przybyłych członków oraz p. Kossowskiego z Szkoły Rolniczej z Janowca.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania nastąpił referat wyżej wymienionego p. Kossowskiego, w którym w jasnych i dobitnych słowach przedstawił racjonalną chodowlę bydła rogatego, celem podniesienia produkcji mleka, które jest bądź co bądź doniosłym produktem rolniczym. W dalszym ciągu swego referatu, mówił o „należytem” pielęgnowaniu i odżywianiu cieląt, o czystości i dostatecznym dopływie światła i powietrza w oborze, co wywiera dodatni wpływ na przemianę materji oraz wytwarzanie się mleka. Należy utrzymywać czystość w oborze także i z tego powodu, aby się przy dojeniu nie dostawały do mleka szkodliwe bakterje. Dalej, mówił referent o sposobie żywienia krów t. zw. masowym, grupowym, indywidualnym, produkcyjnym itd.

O ważności referatu świadczyło zainteresowanie, z jakim członkowie wysłuchali referatu oraz obszerna i pouczająca dyskusja, w której członkowie zabierali głos w sprawie kontrolera mleka i o dostosowaniu paszy dla krów. Na liczne zapytania odpowiadali p. referent oraz p. prezes.

Nauczyciel p. Stachowiak wyraził podziękowanie zarządowi za uruchomienie Mleczarni Polskiej, oraz za wysyłanie wózka z mlekiem i wyrobami mleczarskimi do miasta, który to jest bardzo dogodnym dla mieszkańców naszego miasta, o czem świadczy to, iż wózek z Mleczarni Polskiej sprzedaje po ulicach dziennie około 300 litrów mleka. Jest to bardzo pocieszający fakt popierania przemysłu polskiego przez obywatelstwo polskie.

W nawiązaniu do referatu mówił prezes o konieczności nabycia dobrego stadnika, celem podniesienia rozwoju chodowli bydła, oraz o odżywianiu cieląt także sianem, które zawiera w sobie wapno, tak bardzo potrzebne cielętom do życia i rozwoju.

W dalszym ciągu omawiano sprawę dość poważną i to przyjęcie przez powiat nasz około 30 wycieczek rolniczych, które przyjadą do Poznania na P. W. K. a następnie będą wysyłane do poszczególnych powiatów celem zwiedzenia gospodarstw tutejszych, oraz zaznajomienie się z tutejszym sposobem pracy w ziemi. Sprawę tę załatwi sekretariat powiatowy w porozumieniu z zarządem. Na skarbnika kooptował zarząd p. Kulpińskiego z Wągrowca, na co zebrani się jednogłośnie zgodzili.

Dotychczasowemu skarbnikowi p. Andrzejewskiemu z Łęgowa wyrażono podziękowanie za jego dotychczasową pracę. — P. Kulpiński dziękuje za zaufanie i prosi o regularne płacenie składek, oraz zapewnia członków, iż będzie z chęcią pracował dla dobra i rozwoju Kółka Rolniczego.

Celem przyciągnięcia do Kółka nienależących dotychczas rolników wydano bruszurki o organizacji rolniczej.

W wolnych głosach omawiano sprawę parcelacji, które to parcele nie uzyskali liczni kandydaci z powodu braku gotówki na wpłatę, co

jest bardzo smutnym faktem, wobec tego należy oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać, aby sobie zapewnić byt.

Po omówieniu jeszcze kilka pomniejszych spraw solwował prezes zebranie o godzinie 3-ciej. Po zebraniu odbyła się mała pogadanka, podczas której p. Kapsa podzielił się z zebranymi wrażeniami swymi z odbytej podróży do Warszawy na uroczystość dekoracji rolników krzyżami zasługi, poczem zebrani się rozesli do swych pieleszy domowych z tem przeświadczeniem, iż pracą swą przyczynią się dla dobra ojczyzny.

Kino dla Wszystkich wyświetla dziś we wtorek dramat miłości i bohaterstwa wśród śnieżnych szczytów Alp w 10 akt. p. t. „Strzelec Cesarski.”

Prześledzenie służbowe. Gród nasz opuścił p. Wincenty Bonowski, starszy sekretarz tutejszego starostwa. O mającym nastąpić przeniesieniu dochodziły nas posłuchy już w lipcu ub. roku. Pan asesor jak się wyrażał, idzie do Krotoszyna, aby tam naprawić w starostwie stosunki. Zyczymy mu powodzenia. Uważamy jednak, że powiat tamtejszy ma także starostę.

Lekkomyślność czy kradzież. Państwo dr. Kulifscy wyjechali na święta wielkanocne do rodziny w sobotę automobilem do powiatu kępińskiego. Podczas ich nieobecności zabrał Stefan Adamowski, brat szofera dr. K., motocykl syna pp. K. z garażu chcąc udać się na nim do Inowrocławia do matki. Widocznie nie umiał nim dobrze kierować, bo rozbił się pod Damasławkiem, zapakował motocykl na kolej i przywiózł do Wągrowca. Ponieważ brama frontowa była zamknięta, nie mógł dostać się z motocyklem na podwórze, a bojąc się wykrycia całej sprawy, sfingował napad, wrzucając motocykl do jeziora obok łazienki pp. dr. K. i wyrzucając kilka rzeczy samochodu z garażu po parku. Motocykl jest poważnie uszkodzony, ale da się naprawić.

Zaznaczyć wypada, że pp. K. przyjęli lekkomyślnego jeźdźcę motocyklowego z łaski do siebie ponieważ nie ma ojca, a rodzina jest uboga.

Kradzież. W Czekanowie, pow. wągrowiecki skradziono w nocy z 7 na 8 b. m. u gospodarza Duja Filipa z zamkniętej komory 6 funt. słoniny, 2 funty kielbasy, 1—2 mendli jaj i jedną koldrę watowaną. Kradzieży dokonał parobek p. Duja, niejaki Flieger Czesław wraz z służącą Janiakówną Heleną. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 30 zł.

Służąca Janiakówna Władysława, zatrudniona u gospod. Beckera Fryderyka w tejże wiosce, tej samej nocy skradła jaczkę, wartości 5 zł i potajemnie opuściła służbę.

Złodziejasków przytrzymała tut. policja, łup zwróciła poszkodowanym, a złodziejską trójkę odstawiła do sądu grodzkiego.

Golańcz. (Z Bractwa Strzeleckiego). W niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się tu walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Zagaił je Starszy Brat Dzierżgowski, witając obecnego ks. proboszcza Mrotka.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano Brata Przybyłę z Morakówka. Ze sprawozdań zarządu wynika, że Bractwo w ub. roku dobrze się rozwijało. Po potrąceniu rozchodów wykazuje skarbnik 500 zł gotówki. Natomiast suma zaległych składek wynosi przeszło 1000 zł.

W miejsce ustępującego zarządu wybrano

nowy. Tu okazała się serdeczna łączność, tak, że prawie ci sami Bracia powtórnie do zarządu weszli, co chlubnie świadczy o działalności tegoż, temwięcej że swą pracą umiał sobie zjednać jednogłośnie zaufanie.

Bractwo uchwaliło jednogłośnie 500 zł na budowę nowego kościoła parafjalnego w Golańcu.

Redakcja nasza wyraża Bractwu Strzeleckiemu cześć i uznanie. Oby ten przykład pociągnął i inne towarzystwa w parafji golańskiej do podobnej ofiarności, a towarzystw jest przecież bardzo wiele. Jako dowód, że ubiegłej niedzieli odbyły się cztery towarzystwa swe zebrania.

Dowiadujemy się, że obecny duszpasterz, zamierza już jesienią rozpocząć zakup i zwózkę materiałów budowlanych. Żywimy nadzieję, że znane ze swej ofiarności społeczeństwo parafji golańskiej nie poskapi grosza na nowy dom Boży. Początek składkowania jest zachęcający i tak: ks. proboszcz Mrotek złożył na budowę kościoła w Banku Ludowym w Golańcu 1000 zł, p. Krajewicz deklarował 1000 zł, p. Wiśniewski, mistrz rzeźnicki przeszło 1000 zł, p. Gomółski, mistrz kominiarski 1500 zł i p. Ceppel 1000 zł.

(Z życia inwalidów wojennych). Zwyczajne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, Wdów i sierot ub. niedzieli zagał prezes p. Zaworski, witając przybyłego sekretarza okręgowego p. Jezierskiego z Wągrowca i red. „Głosu Wągrowieckiego” p. Kubankę. Po załatwieniu zwykłych formalnościach wygłosił p. Jezierski, obszerny referat z odbytego w Warszawie kongresu. Referenta nagrodzono gorącym uznaniem. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po dwugodzinnych obradach prezes solwował zebranie.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć pieśni. Zebranie miesięczne Koła Śpiewackiego odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Podlewskiego. Liczny udział członków pożądan. Zarząd.

Czołem! Zwyczajne zebranie Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej w sali Strzelnicy p. Zjawinskiego. Ze względu na bardzo ważne sprawy komplet członków pożądan. Zarząd.

Gotów! Miesięczne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w wtorek, dnia 9 bm. o godz. 8,30 wieczorem w „Ognisku” przyul. Gnieźnieńskiej. Komplet wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Wdowy i Sieroty! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 1-szej w sali p. Wierzejewskiej.

Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się wszystkich zainteresowanych o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

Baczność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w Damasławku w niedzielę, dnia 14 kwietnia rb. o godz. 12,30 w sali p. Mencła.

Ze względu na przybycie sekretarza Koła powiatowego z Wągrowca, który wygłosi sprawozdanie ze zjazdu delegatów z Warszawy, upra-

sza się wszystkich zainteresowanych o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

Zebranie Towarz. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat i następnie pogadanka o stanie naszych pasiek.

Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani. Zarząd.

Kącik dla Pań.

10 przykazań dla narzeczonej.

W Japonji otrzymują dziewczyny w dniu zaślubin swych od matek 10 przykazań, których winny ściśle przestrzegać w życiu małżeńskim. Przykazania te, które od wieków z pokolenia przechodzą na pokolenie, brzmią:

1. Z chwilą, kiedy wychodzisz za mąż, nie jesteś już moją córką. Dlatego winnaś rodzicom męża takie samo posłuszeństwo, jakie dotąd oddawałaś ojcu i matce.

2. Kiedy będziesz zamężną, małżonek twój będzie jedynym twoim panem. Bądź skromną wobec niego. Posłuszeństwo względem męża jest najszlachetniejszą cnotą niewiasty.

3. Pamiętaj zawsze, że masz być uprzejmą dla teściowej.

4. Nie bądź nigdy zazdrosną. Zazdrość zabija miłość męża ku tobie.

5. Nie wpadaj nigdy w gniew nawet jeżeli mąż zawini względem ciebie. Wysłuchaj cierpliwie jego słowa i mów grzecznie do niego. Nie gadaj zbyt dużo. Nie rozszerzaj niedobrych wieści o sąsiadach.

6. Nie zwracaj się nigdy do wróżbiarzy.

7. Bądź oszczędną i sumienną w załatwianiu obowiązków domowych.

8. Nie mów nigdy o twym własnym majątku w obecności krewnych twojego męża.

9. Nie dobieraj sobie do towarzystwa zbyt młodych ludzi, chociaż nawet sama jesteś młoda.

10. Ubieraj się zawsze czysto i skromnie. Nie nos ubrań o zbyt jaskrawych kolorach.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 8. 4. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	32,90—33,40
Pszenica	47,00—48,00
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	32,25—33,25
Mąka żytnia 70% wł. w stand	60,00—48,00
Mąka pszenna 65% w work.	65,25—69,25
Otręby żytnie	24,75—25,75
Otręby pszenne	26,25—27,25
Wyka latowa	46,00—48,00
Peluszka	41,00—43,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktoria	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00
Łubin niebieski	25,00—26,00
Łubin żółty	38,00—40,00
Seradela	65,00—70,00
Słoma luźna	4,50—4,75
Słoma prasowana	6,50—6,75

Notowanie giełdy

Bank polski płacił dnia 8 kwietnia 1929 r.

Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.79
Funty angielskie	43.12
Franki szwajcarskie	170.96
Franki francuskie	34.75
Franki belgijskie	123.43
Liry włoskie	46.47

W środę, dnia 10 b. m. odbędzie się w kościele parafjalnym w Golańcu

Msza św.

za spokój dusz św. pamięci członków Banku naszego.

Bank Ludowy w Golańcu

46

Sp. z nieogr. odp.

Sz. P. rolnikom i osadnikom

polecam wozy robocze 2 i 2 1/4", brony, plugi, radła, bronki, powozy nowe i przechodzone. Wykonuję wszelką pracę wchodzącą w zakres kowalsko-ślusarski jak: reperacja i budowa wozów i powozów oraz rep. pump i maszyn rolniczych po cenach najniższych. — Wykonuję lakierowanie, odnawianie i polstrowanie powozów w cenach najniższych od 50 do 100 zł. Powóz kryty w bardzo dobrym stanie prawie jak nowy oraz dryl przechodził tanio na sprzedaż

A. Brzowski :-: Wągrowiec

Warsztat kowalsko-ślusarski — ul. Kcyńska 59.

Zgubiony medal

Na terenie Strzelnicy Wągrowieckiej został znaleziony medal, wydany przez Bractwo Strzeleckie w Wągrowcu z napisem na odwrotnej stronie

III. wolnoroż. Br. Strzel. Wągrowiec.

Wyżej wymieniony medal został mi wręczony przez Starszego Brata p. Dzierżgowskiego z Golańcu, wobec zebranych Braci w lokalu Brata Stranca. Medal odebrać można w redakcji Głosu Wągrowieckiego za odpowiednim wylegitymowaniem się i opłaceniem kosztów inseratu. 48

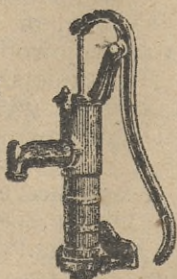
Studniarstwo

Zakładanie wodociągów i pomp oraz wiercenie i kopanie studzien i wszelkie naprawy studniarskie

wykonuje 38 po cenach przystępnych

Kitkowski i Ska

Wągrowiec, ul. Strzelecka 46.



Baczność!

Baczność!

Z dniem 1-go kwietnia b.r. otworzyłem przy ulicy Janowieckiej Nr. 2 w domu p. Klucka

-: skład kolonialny :-

obficie zaopatrzony w dobre towary i po cenach przystępnych.

Proszę o łaskawe zwiedzenie mojego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem

Łubliński Józef.

44

N. GÓRECKI :-: GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEK, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim”.